

ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Studium Dramaturgii Współczesnej, życie kulturalne

To było moje dziecko

Ja prowadziłem przez dziesięć lat tzw. Studium Dramaturgii Współczesnej, gdzie odbyło się ponad 80 premier tekstów, które poza fachową literaturą, jaką był „Dialog”, nie ukazały się nigdzie więcej i nie były realizowane na scenach. Ale wystarczyło, że żeśmy wymyślili formułę panelowych dyskusji i każdy tytuł odbywał się przy pełnych salach, co najmniej pięć, sześć, a nawet dziesięć, a czasami więcej razy. Myśmy to nazywali po prostu dyskusjami panelowymi. Występowali pracownicy naukowci UMCS, z filologii polskiej i wygłaszali słowo wstępne, wprowadzając w temat, autora, udzielając pełnej informacji „*who is who*”, i następnie prowadząc ewentualną dyskusję po przedstawieniu. Właśnie m.in. takie prelekcje wygłaszał Stefan Münch, który jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu, właśnie filologii polskiej. Wiele lat współpracowała z nami doktor Alina Kochańczyk, też z filologii polskiej UMCS. I inne jeszcze osoby, to nie dwie osoby, to było dużo więcej, bo to dziesięć lat trwało. Ja się tym zajmowałem, organizacyjnie ja to prowadziłem, to było moje dziecko. A pokazywaliśmy w wykonaniu aktorskim te teksty, które na żadnej scenie publicznej nie miały szansy się ukazać. To tylko grali aktorzy zawodowi. Z Teatru Osterwy, Teatru Andersena, z Teatru Muzycznego. Korzystałem po prostu ze wszystkich aktorów, ale tylko i wyłącznie zawodowych. Są dwa wydawnictwa poświęcone Studium Dramaturgii Współczesnej. Do dziś spotykam ludzi, którzy powiadają mi: „Wie pan, ja się teatru uczyłem u pana, na Studium Dramaturgii”. Myśmy pokazywali tych autorów z całego świata, którzy właśnie – no – nie mieli najmniejszych szans ukazania się w teatrze. Czasami nawet trafiałem do tłumaczy, żeby im z biurka zabrać utwór, jakąś sztukę i pokazać, bezpośrednio, niekoniecznie z „Dialogu”. Myśmy to grali przede wszystkim w EMPIK-ach. Zawsze premiera była w EMPIK-u na Krakowskim Przedmieściu, nie ma już tego EMPIK-u. Następnie był Centrum Kultury, to wtedy się nazywał Miejski Dom Kultury, LSM-owski Dom Kultury plus uczelnie lubelskie. Na wszystkich uczelniach graliśmy nasze przedstawienia, one się odbywał

raz w miesiącu była premiera i co niedziela było przedstawienie. Jedno lub dwa w wykonaniu aktorów lubelskich.

Data i miejsce nagrania	2012-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"